

ROZPRAWY I SZKICE

Andrzej Hejmej

Dialogowość i komparatystyka

W teorii dialogowości rzeczywista zdolność
bycia świadomym opiera się na *inności*¹.

1.

We współczesnym świecie mówi się nieustannie o dialogu i jego konsekwencjach: raz o koncepcjach „dialogu kultur” i formułach religijnego ekumenizmu, innym razem o idei interdyscyplinarności oraz nowoczesnej postaci dyskursu naukowego (dialogowość usytuowana zostaje wówczas w opozycji do monologowości jako dyskursu autorytatywnego), jeszcze innym – o samym akcie komunikacji, „wspólnym mówieniu” (*colloquium*) czy regułach przygodnej chociażby rozmowy. Humanistyka mierzy się z problemem dialogu od dawna, by wspomnieć tylko o olbrzymiej tradycji myślenia filozoficznego, między innymi o takich „filozofach dialogu” w wieku XX, jak Ferdinand Ebner, Franz Rosenzweig, Martin Buber, Józef Tischner, Francis Jacques. Rzecz przy tym jednak charakterystyczna, iż w paru ostatnich dekadach dostrzega się wyraźny wzrost zainteresowania dialogiem (w istocie różnymi koncepcjami dialogu/dialogowości) w związku z ekspansją „nowych» (inter)dyscyplin² – studiów kultury, studiów etnicznych i postkolonialnych, tzw. studiów „genderowych”, studiów feministycznych itd. Niemal w każdej definicji tychże studiów, podobnie jak i w wypadku tzw. nowej komparatystyki, pojawia się słowo „dialog”³, co rodzi, z jednej strony, pytanie o faktyczne powody takiego stanu rzeczy, jeśli weźmie się pod uwagę między innymi krystalizowanie się

¹ M. Holquist, *Dialogism: Bakhtin and His World*, London 1990, s. 18.

² V.B. Leitch, *Postmodern Interdisciplinarity* [w:] *idem, Theory Matters*, New York–London 2003, s. 169 (pierwotnie: „Profession 2000”, New York 2000, s. 124–131).

³ Danuta Ulicka zasadnie twierdzi, iż jest to jedno ze „słów-autorytetów”: „«Dialog», «karnawał», «wielogłosowość», «inny», «peryferyjność», «margins», «kultura powagi» i «śmiechu»

od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku krytyki dialogicznej, a z drugiej – pytanie o wzajemne relacje i powiązania nowych nurtów badawczych z nowoczesną komparatystyką. Ostatnie pytanie wydaje się nieuniknione, bo przecież nie bez powodu w najnowszym raporcie amerykańskich komparatystów, w tzw. raporcie Saussy z roku 2004, pojawiają się zagadnienia i postkolonializmu, i feminizmu⁴.

Ograniczając refleksję do komparatystyki jako dziedziny badań humanistycznych, chciałbym sformułować odpowiedź na pytanie, czy określanie specyfiki dyscypliny w kategoriach dialogu to kolejna moda naukowa („szczyty sztuczności” uznawane za „szczyty naturalności”, by posłużyć się formułą Rolanda Barthes’a z jego pierwszego wykładu w Collège de France), czy też swoista konieczność, warunkowana aktualną rzeczywistością kulturową. Fakty literaturoznawcze w punkcie wyjścia są oczywiste: termin „dialog” inkrustruje zarówno tytuły najnowszych prac komparatystycznych, jak i różnorodne definicje komparatystyki (zwłaszcza próby określenia stanu dyscypliny w momencie zwrotu kulturowego). Tom zbiorowy, zawierający materiały z XI Kongresu AILC, nosi tytuł *Dialogues des cultures* (2000)⁵, zaś polski wybór tekstów – *Dialog. Komparatystyka. Literatura* (2002)⁶. Armando Gnisci twierdzi, iż badania komparatystyczne to „dialog związany z wszystkimi literaturami i wszelkimi sposobami badania”⁷; Steven Tötösy de Zepetnek ustala z kolei, iż w komparatystyce kluczowe jest „założenie teoretyczne i metodologiczne, aby działać i prowadzić dialog między kulturami, językami, literaturami oraz dyscyplinami”⁸ (ściślej rzecz biorąc, mowa tu o jednej z dziesięciu zasad wieloaspektowej wykładni komparatystyki, skądinąd wykładni lansowanej ostatnio wśród komparatystów na całym świecie). Tryb myślenia badacza węgierskiego pochodzenia doskonale ilustruje uwaga sformułowana w innym

stały się słowami-autorytetami w krytyce feministycznej, postkolonialnej, mniejszościowej (etnicznej, seksualnej, religijnej)” (D. Ulicka, *Obrona teorii*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 191).

⁴ Zob. E. Apter, „*Je ne crois pas beaucoup à la littérature comparée*”: *Universal Poetics and Postcolonial Comparatism* [w:] *Comparative Literature in an Age of Globalization*, red. H. Saussy, Baltimore 2006, s. 54–62; G. Finney, *What’s Happened to Feminism?* [w:] *Comparative Literature in an Age of Globalization...*, s. 114–126.

⁵ *Dialogues des cultures / Dialogues of Cultures*, Actes du XIème Congrès de l’Association Internationale de Littérature Comparée (Paris, août 1985) / Proceedings of the XIth Congress of the International Comparative Literature Association (Paris, August, 1985), red. E. Kushner, H. Toru, Bern–Berlin–Bruxelles–Frankfurt/M.–New York–Oxford–Wien 2000. Zob. także *Komparatistik als Dialog. Literatur und interkulturelle Beziehungen in der Alpen-Adria-Region und in der Schweiz*, red. J. Strutz, P.V. Zima, Bern 1991.

⁶ *Dialog. Komparatystyka. Literatura*, red. E. Kasperski, D. Ulicka, Warszawa 2002.

⁷ A. Gnisci, *La Littérature comparée comme discipline de décolonisation*, „Revue Canadienne de Littérature Comparée” 1996, nr 1, s. 68. Podkreśl. moje – A.H.

⁸ S. Tötösy de Zepetnek, *Nowa Literatura Porównawcza jako teoria i metoda*, przeł. A. Zawieszewska, A. Skrendo [w:] *Konstruktywizm w badaniach literackich. Antologia*, red. E. Kuźma, A. Skrendo, J. Madejski, Kraków 2006, s. 351. Podkreśl. moje – A.H. (zob. S. Tötösy de Zepetnek, *A New Comparative Literature as Theory and Method* [w:] *idem, Comparative Literature: Theory, Method, Application*, Amsterdam–Atlanta 1998, s. 16).

miejscu: otóż dla nowej komparatyki – jak przesądza Tötösy de Zepetnek – „dialog jest jedynym rozwiązaniem”⁹. Kolejne przykłady definicji w takich okolicznościach byłyby już zbędne. W odczuciu dzisiejszego komparatysty, zwłaszcza zachodnioeuropejskiego, „dialog” okazuje się bezpiecznym skrótem myślowym, który pozwala definiować odrębność dyscypliny. Pytanie tylko – skąd ta pewność i powszechne przekonanie komparatystów co do zasadności tego rodzaju myślenia?

2.

Problem dialogu w literaturze, jak dobrze wiadomo, pojawia się w refleksji literaturoznawczej drugiej połowy XX wieku tyleż w związku z teoriami samego Bachtina¹⁰, ile w związku z Bachtinowską recepcją (zwłaszcza od momentu „odkrycia” na nowo pism teoretyka kultury w latach sześćdziesiątych). Bez wątpienia, dialog jest podstawową kategorią myślenia Bachtina (pojęcie to istnieje w jego słowniku od końca lat dwudziestych), kategorią, która pozwala sformułować oryginalny projekt antropologii filozoficznej¹¹. Chodzi tu w istocie o kulturową koncepcję dialogu, rozwijaną w rozmaitych pracach literaturoznawcy, między innymi sygnowanych nazwiskami Wołoszynowa oraz Miedwiediewa, zmierzającą konsekwentnie, jeśli można tak powiedzieć, ku idei „pandialogowości” (tak postawiona kwestia dialogu pojawia się już w książce *Marksizm i filozofia języka* z 1929 roku, wydanej pod nazwiskiem Walentina N. Wołoszynowa). Formy „dialog” czy „dialogowy” mają określone znaczenie w pierwszej wersji *Problemów poetyki Dostojewskiego* (właśc. *Problemów twórczości Dostojewskiego*, 1929). Zmieniona, rozszerzona wersja książki z roku 1963 przynosi jeszcze pełniejszą wykładnię rozumienia dialogu i dialogowości (inna przy tym sprawa, że w momencie jej przygotowywania wciąż uznaje Bachtin „dialogowość myślenia artystycznego i artystycznego obrazu świata”¹² u Dostojewskiego za problem nie do końca rozpoznany).

Refleksja teoretycznoliteracka w książce o Dostojewskim usytuowana zostaje w szerokiej perspektywie kulturowej. Ujawniają to świetnie chociażby

⁹ S. Tötösy de Zepetnek, *From Comparative Literature Today toward Comparative Cultural Studies* (tekst dostępny na stronie <http://clewebjournal.lib.purdue.edu/cleweb99-3/totosy99.html>). Podkreśl. moje – A.H.

¹⁰ Trudno nie zauważyć, iż badania polskich literaturoznawców, poświęcone problematyce dialogu w literaturze, prowadzone były pod egidą autora *Problemów poetyki Dostojewskiego*. Zob. np. tom zbiorowy *Dialog w literaturze*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Warszawa 1978 (zwłaszcza tekst Edwarda Kasperskiego *Dialog a nauka o literaturze*, s. 237–272).

¹¹ Jedną z najciekawszych prób ujęcia owej antropologii filozoficznej jest książka Tzvetana Todorova *Mikhail Bakhtine. Le principe dialogique* (Paris 1981). Warto dodać w tym miejscu, iż to właśnie przekład angielski książki Todorova (*Mikhail Bakhtin: The Dialogic Principle*, Minneapolis 1984) przyczynił się do powstania krytyki dialogicznej.

¹² Zob. M. Bachtin, *Nad nową wersją książki o Dostojewskim* [w:] *idem, Estetyka twórczości słownej*, przeł. D. Ulicka, oprac., przekł. i wstęp E. Czaplejewicz, Warszawa 1986, s. 450.

komentarze podsumowujące opracowanie – obok konkluzji: „Bohater Dostojewskiego ma świadomość całkowicie zdialogowaną: nieustannie skierowana na zewnątrz, bada w napięciu siebie, kogoś drugiego, trzeciego. Poza tym żywym obcowaniem z sobą i z innymi, bohater jakby nie istnieje”¹³ – znajduje się konkluzja w jakiejś mierze komplementarna: „Istnieć – to znaczy dialogowo obcować z kimś. Z końcem dialogu kończy się wszystko. Dlatego dialog właściwie nie powinien i nie może się skończyć”¹⁴. Jest oczywiste dzisiaj, iż uwagi dotyczące bohatera Dostojewskiego trudno byłoby objaśniać w sensie wąskim, w planie wyłącznie konstrukcji postaci literackiej, także i w planie Bachtinowskiej koncepcji „wielkiego dialogu” (tzn. wewnętrznej dialogowości). Należałoby raczej sądzić, iż dialogowość w teorii kultury Bachtina (jako rezultat m.in. rozumienia dialogu przez pryzmat struktury języka karnawału) stanowi nie tylko o świadomości i światopoglądzie konkretnego bohatera powieściowego i konkretnego autora¹⁵, ale w ostatecznym rozrachunku o świadomości (a zatem istnieniu) człowieka we współczesnym świecie. Stąd też „poprawianie” Tołstoja – hipotetyczne rozstrzygnięcie, jak Dostojewski napisałby *Trzy śmierci*¹⁶ – nie ma paradoksalnie wiele wspólnego z samą techniką zapisu literackiego, wiąże się natomiast z polifonicznością/dialogowością jako sposobem widzenia rzeczywistości.

Problem Bachtinowskiej „dialogowości”, który zainteresuje szczególnie komparatystów w momencie zwrotu kulturowego, zostaje wyeksponowany przez Julię Kristevą w jej znanym tekście z roku 1966, otwierającym nurt badań intertekstualnych – *Bakhtine, le mot, le dialogue et le roman*. Trzy ważne pojęcia akcentowane w tytule, a mianowicie „słowo”, „dialog” i „powieść”, stanowią w istocie lapidarny skrót teorii Bachtina. Kristeva zainteresowana jest szeroką wykładnią dialogowości: skoro nie może być mowy o zastanym porządku – językiem, jak i światem rządzi logika relacji, „gwarantująca” niestabilność, niepewność, nierozstrzygalność itp. W takiej perspektywie teoretycznej dialogowość, przemianowana na intertekstualność, odnosi się – zgodnie z argumentacją Kristevej – do pisarstwa jako aktu podmiotowego i zdarzenia komunikacyjnego, polega na „podwójności», języku oraz innej logice”¹⁷. Rzutem przyjętych założeń, najogólniej ujmując, jest nie tylko powstanie teorii intertekstualności, ale i zerwanie z porządkiem arystotele-

¹³ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, przeł. N. Modzelewska, Warszawa 1970, s. 380.

¹⁴ *Ibidem*, s. 381.

¹⁵ Zdaniem Davida Lodge’a, znaczenie myśli Bachtina dla współczesnej krytyki wiąże się z wyeksponowaniem przez teoretyka kultury mocy twórczej i komunikacyjnej pisarza. D. Lodge, *After Bakhtin. Essays on Fiction and Criticism*, Londres–New York 1990, s. 7.

¹⁶ M. Bachtin, *Problemy poetyki Dostojewskiego...*, s. 110–111.

¹⁷ J. Kristeva, *Le mot, le dialogue et le roman* [w:] *eadem, Séméiotikè: recherches pour une sémanalyse*, Paris 1969, s. 152 (pierwodruk: *Bakhtine, le mot, le dialogue et le roman*, „Critique” 1967, XXXIII, nr 239, s. 438–465). Zob. przekład polski: J. Kristeva, *Słowo, dialog i powieść*, przeł. W. Grajewski [w:] *Bachtin. Dialog – język – literatura*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasperski, Warszawa 1983, s. 401.

sowskim, to znaczy z dyskursem autorytatywnym, „monologowym”. Przypieczętowanie owo zerwanie konkluzja zamykająca lekturę Bachtina, skądinąd szczególnie ważna w momencie rozstrzygnięcia interesującej nas kwestii tytułowej: „Dialogowość – twierdzi autorka *Séméiotikè: recherches pour une sémanalyse* – bardziej niż binarność, być może, byłaby podstawą struktury intelektualnej naszej epoki”¹⁸. Dopowiedzieć trzeba by tu od razu na marginesie, iż ten komentarz, bliski tezom formułowanym przez innych przedstawicieli grupy „Tel Quel” pod koniec lat sześćdziesiątych, stanowi doskonały, nader czytelny impuls dla kolejnych wykładni pism Bachtina w drugiej połowie XX wieku¹⁹.

3.

Trafność intuicji Kristevej, związanych ze znaczeniem dialogowości i potrzebą rewizji dotychczasowych schematów myślenia, widać dobrze po upływie czterech burzliwych dekad w humanistyce, w trakcie których wielokrotnie powracał temat rozmaitych „zwrotów”: intertekstualnego, narratystycznego, pragmatystycznego, etycznego (czy etyczno-politycznego), kulturowego... Niewątpliwie, przewartościowania, jakie dokonały się za sprawą odwilży poststrukturalizmu i neopragmatyzmu (prowadzące między innymi do zmiany paradygmatu literaturoznawczego), zadecydowały o karierze dialogowości w aktualnym dyskursie humanistycznym²⁰. Nie trzeba jednak przekonywać, iż symptomy owego przewartościowania sposobu myślenia w wieku XX pojawiają się już wcześniej w dyskursie artystycznym (to między innymi takie propozycje, jak *Księga Mallarmégo*, *nouveau roman* czy teatr absurdu). Dialogowość przejawia się tam swoistym „kryzysem komentarza”²¹, jak chociażby w przypadku Michela Butora, którego Lucien Dällenbach uznaje za najbardziej bachtinowskiego z dzisiejszych pisarzy²².

¹⁸ J. Kristeva, *Le mot, le dialogue et le roman...*, s. 173. Zob. przekład polski: J. Kristeva, *Słowo, dialog i powieść...*, s. 416.

¹⁹ Zob. m.in.: D.K. Danow, *The Thought of Mikhail Bakhtin: From Word to Culture*, New York 1991; W.H. Thornton, *Cultural Prosaics: The Second Postmodern Turn*, 1998; K. Hirschkop, *Mikhail Bakhtin: An Aesthetic for Democracy*, Oxford 1999; G. Allen, *Intertextuality*, London 2000 (*Dialogism*, s. 21–29; *Dialogism to intertextuality*, s. 35–46); C.M. Shields, *Dialogue and Dialogism as a Way of Life* [w:] *eadem, Bakhtin primer*, New York–Bern–Berlin–Bruxelles–Frankfurt am Main–Oxford–Wien 2007, s. 63–96.

²⁰ Wynikiem tego m.in. powstanie krytyki dialogicznej, która stała się skądinąd propozycją alternatywną względem i poststrukturalizmu, i neopragmatyzmu. Zob. D. Ulicka, *Obrona teorii...*, s. 193.

²¹ Zob. A. Krajewska, *Dialogowość* [w:] *eadem, Dramat współczesny. Teoria i interpretacja*, Poznań 2005, s. 213–219.

²² L. Dällenbach, *Une écriture dialogique?* [w:] *La Création selon Michel Butor: réseaux – frontières – écart*, red. M. Calle-Gruber, Paris 1991, s. 212. O konsekwencjach „dialogowości” u francuskiego twórcy piszę w artykule *Tekst-partytura Michela Butora („Dialogue avec 33*

Rozbieżne koncepcje rozumienia doprowadziły w ostatnich dekadach do teoretycznych sporów wokół dialogowości (pojmowania kategorii, jej użyteczności itp.) i ukształtowania się dwóch nurtów refleksji: z jednej strony usytuować można liczne „alegacyjne” kontynuacje myśli Bachtina, z drugiej zaś – polemiki czy krytyczne przeformułowania, pojawiające się począwszy od lat osiemdziesiątych XX wieku. Przykładem twórczego podjęcia też rosyjskiego teoretyka kultury jest ujęcie komparatystyki Joli Škulj, w której przekonaniu „najbardziej właściwa metodologia w badaniach tożsamości kulturowej została wywiedziona z prac Bachtina”²³. Przykładem krytyki – tekst Paula de Mana *Dialogue and Dialogism*²⁴, w którym dekonstrukcjonista twierdzi, iż dialogowość wcale nie prowadzi do rozumienia „statusu faktu, znaczenia i fikcji w powieści”²⁵, czy też tekst Władimira Krysinskiego *Au delà du dialogisme*²⁶, gdzie komparatysta sygnalizuje postępujący proces „relatywizacji dialogowości”²⁷, w rezultacie zaś – niewystarczalność koncepcji Bachtina w przypadku najnowszej powieści europejskiej (notabene, pośród przykładów argumentujących tezę badacza polskiego pochodzenia znajduje się *Miazga* Jerzego Andrzejewskiego).

Przywołane ujęcia dialogowości dowodzą, w jak bardzo różnych kierunkach idą dzisiaj indywidualne wykładnie, nawiązujące do Bachtinowskich ustaleń. Chcąc mimo wszystko pokusić się w takich okolicznościach o ogólną konkluzję, trzeba by powiedzieć, iż dialogowość traktowana jest najczęściej jako forma myślenia (czasami nawet jako odrębny tryb badawczy istniejący obok takich propozycji metodologicznych, jak psychoanaliza czy hermeneutyka), jako sposób rozumienia współczesnej kultury, łączony nierzadko – należałoby to podkreślić – z zasadami demokracji²⁸. (W konsekwencji dialogowość odnosi się zarazem do „nowoczesnego myślenia o myśleniu”²⁹, na co zwraca uwagę komparatysta Michael Holquist w *Dialogism: Bakhtin and His World*.) Dzisiejsze pojmowanie dialogowości w perspektywie teorii poznania nie jest, naturalnie, wyróżnikiem tylko i wyłącznie refleksji

variations de Ludwig van Beethoven sur une valse de Diabelli”), „Pamiętnik Literacki” 2007, nr 3, s. 157–176.

²³ J. Škulj, *Comparative Literature and Cultural Identity* (tekst znajduje się na stronie <http://clwebjournal.lib.purdue.edu/>). Pierwotna wersja tekstu – *Comparative Literature and Cultural Identity: A Bakhtinian Proposal* – opublikowana została w tomie *Comparative Literature Now: Theories and Practice / La Littérature comparée à l'heure actuelle. Théories et réalisations*, red. S. Tötösy de Zepetnek, M.V. Dimić, I. Sywenky, Paris 1999, s. 209–217.

²⁴ P. de Man, *Dialogue and Dialogism* [w:] *idem, The Resistance to Theory*, Minneapolis–London 1993, s. 106–114 (pierwodruk: „Poetics Today” 1983, Vol. 4, nr 1, s. 99–107). Zob. T. Cohen, *The Ideology of Dialogue: The Bakhtin/De Man (Dis)Connection*, „Cultural Critique” 1996, nr 33, s. 41–86.

²⁵ P. de Man, *Dialogue and Dialogism...*, s. 112.

²⁶ W. Krysinski, *Au delà du dialogisme*, „Tangence” 1996, nr 51, s. 98–123.

²⁷ *Ibidem*, s. 99.

²⁸ Zob.: K. Hirschkop, *Mikhail Bakhtin: An Aesthetic for Democracy...*; J. Škulj, *Comparative Literature and Cultural Identity...*

²⁹ M. Holquist, *Dialogism: Bakhtin and His World...*, s. 16.

komparatystycznej, charakteryzuje, generalnie rzecz biorąc, całą współczesną humanistykę³⁰. Warto jednak zauważyć, iż ma szczególne znaczenie w sytuacji badań komparatystycznych; dialogowość (forma myślenia) staje się bowiem jednym z istotnych wyznaczników nowej komparatystyki, a co za tym idzie – ważnym argumentem w polemikach z przeciwnikami wszelkich projektów badań komparatystycznych.

4.

Podjęcie problemu dialogowości w przypadku komparatystyki wymaga na wstępie, jak sądzę, wyodrębnienia dwóch perspektyw badawczych, wyciągnięcia konsekwencji z faktu istnienia dwóch różnych koncepcji dyscypliny. W obrębie tzw. komparatystyki literackiej, dzisiaj określanej często mianem „tradycyjnej” czy nawet – niesłusznie – „starej”³¹ (niesłusznie, wszak tradycja tego rodzaju badań nadal jest głęboko zakorzeniona w świadomości wielu komparatystów, także polskich), dialogowość odnosi się do specyfiki samego języka, dialogu tekstów i poszczególnych literatur. Inaczej mówiąc, trop ten prowadzi do badań intertekstualnych w najbardziej umiarkowanym, filologicznym wariantcie („Najważniejszą cechą wypowiedzi [...] – jak twierdzi w kontekście Bachtina Tzvetan Todorov – jest jej dialogowość, tzn. jej wymiar intertekstualny”³²). W obrębie natomiast tzw. komparatystyki kulturowej dialogowość, przez niektórych określana wręcz mianem „postmodernistycznej”, odnosi się nie tylko (nie tyle?) do sfery językowo-tekstowej, lecz – przede wszystkim – do nowego sposobu myślenia komparatysty³³.

Paradoksem „nowej komparatystyki” (traktującej literaturę jako jeden z wielu fenomenów kultury) jest niedostrzeżenie na pierwszy rzut oka radykalnych zmian. Właściwie można by sądzić, iż pod względem specyfiki badań niewiele się zmienia w studiach komparatystycznych od momentu przełomowej propozycji Henry’ego H.H. Remaka z roku 1961:

Komparatystyka literacka to badanie literatury wykraczające poza granice jednego poszczególnego kraju i badanie związków między literaturą z jednej strony a innymi dziedzinami wiedzy i świadomości, takimi jak sztuka (na przykład malar-

³⁰ Zob. np. *Pour un dialogisme des disciplines. Avec Bakhtine*, „Théorie, Littérature, Enseignement” 2003, nr 21 (Départements d’Études des Pays Anglophones et de Littérature Générale et Comparée de l’Université Paris VIII).

³¹ Zob. F. Malti-Douglas, *Beyond Comparison Shopping: This Is Not Your Father’s Comp. Lit.* [w:] *Comparative Literature in an Age of Globalization...*, s. 182.

³² T. Todorov, *Introduction* [w:] *idem, Mikhaïl Bakhtine. Le principe dialogique*, Paris 1981, s. 8.

³³ O zasadności i skutkach podziału na „komparatystykę literacką” oraz „komparatystykę kulturową” piszę w artykule *Interdyscyplinarność i badania komparatystyczne* [w:] *Literatura i wiedza*, red. W. Bolecki, E. Dąbrowska, Warszawa 2006, s. 74–91 (także w: „Wielogłos” 2007, nr 1, s. 35–53).

stwo, rzeźba, architektura, muzyka), filozofia, historia i nauki społeczne (na przykład polityka, ekonomia, socjologia), nauka, religia itp. z drugiej strony. Krótko mówiąc, jest to porównywanie jednej literatury z inną albo innymi i porównywanie literatury z innymi sferami ekspresji humanistycznej³⁴.

Wykładnia sformułowana trzy dekady później przez Stevena Tötösy de Zepetneka (1996, 1998), z racji między innymi eksponowania kontekstów interdyscyplinarnych, brzmi niewątpliwie bardzo podobnie:

Podstawowa definicja Literatury Porównawczej zawiera – oprócz tradycyjnych sposobów „porównywania” tekstów literackich w różnych językach i kulturach – także badania tekstów literackich w odniesieniu do obszarów pozaliterackich (takich jak socjologia, historia, ekonomia, przemysł wydawniczy, historia książki, geografia, biologia, medycyna *etc.*) oraz innych sztuk *etc.*³⁵.

Zestawienie tych dwóch definicji dowodzi, iż argumentów na rzecz nowej komparatystyki należałoby się doszukiwać poza samym przedmiotem badania, poza, by tak to nazwać, technicznymi parametrami studiów (Tötösy de Zepetnek lakonicznie powiada, że w badaniach komparatystycznych „ważne jest raczej «jak» niż «co»”³⁶). Nowy paradygmat komparatystyki, na co zwracał uwagę na początku lat osiemdziesiątych XX wieku między innymi Douwe Fokkema, uzależniony zostaje od zmiany sposobu widzenia literatury³⁷. Jak wiadomo, wyróżnikiem owego nowego paradygmatu – nowej komparatystyki, komparatystycznych studiów kulturowych – okazuje się kulturocentryzm, zajmujący miejsce literaturocentryzmu, czy może lepiej powiedzieć: etnocentryzmu. Inaczej rzecz ujmując, można stwierdzić, że jedną z form rozumienia we współczesnej kulturze, pozwalającą wyjść z impasu etnocentryzmu, staje się dialogowość pojmowana jako rodzaj epistemologii³⁸, ściślej: jako „pragmatycznie zorientowana teoria poznania”³⁹. W takiej właśnie perspektywie – walki z etnocentryzmem – zostają wyprofilowane cele badawcze w dwóch ostatnich raportach amerykańskich komparatystów, mianowicie w tzw. raporcie Bernheimera z roku 1993 (*Comparative Literature in the Age*

³⁴ H.H.H. Remak, *Literatura porównawcza – jej definicja i funkcja*, przeł. W. Tuka [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, red. H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa 1997, s. 25 (zob. pierwodruk: *Comparative Literature, Its Definition and Function* [w:] *Comparative Literature: Method and Perspective*, red. N.P. Stallknecht, H. Frenz, Carbondale 1961, s. 3).

³⁵ S. Tötösy de Zepetnek, *Nowa Literatura Porównawcza...*, s. 373. (zob. S. Tötösy de Zepetnek, *A New Comparative Literature...*, s. 30). Zob. także S. Tötösy de Zepetnek, *Perspectives of Comparative Literature Today*, „Revue Canadienne de Littérature Comparée” 1996, nr 1, s. 7.

³⁶ S. Tötösy de Zepetnek, *Nowa Literatura Porównawcza...*, s. 351 (zob. S. Tötösy de Zepetnek, *A New Comparative Literature...*, s. 15).

³⁷ D.W. Fokkema, *Comparative Literature and the New Paradigm*, „Canadian Review of Comparative Literature” / „Revue Canadienne de Littérature Comparée” 1982, nr 1, s. 13–14.

³⁸ M. Holquist, *Dialogism as an epistemology* [w:] *idem, Dialogism: Bakhtin and His World...*, s. 15–17. Zob. „Critical Studies” 1990, Vol. 2, nr 1–2 („Mikhail Bakhtin and the Epistemology of Discourse”).

³⁹ M. Holquist, *Dialogism: Bakhtin and His World...*, s. 15.

of *Multiculturalism*, red. Ch. Bernheimer, Baltimore 1995) oraz w tzw. raporcie Saussy z roku 2004 (*Comparative Literature in an Age of Globalization*, red. H. Saussy, Baltimore 2006).

5.

Naszkcicowany pobieżnie konflikt dwóch modeli komparatystyki, rozgrywający się nie tylko w polu epistemologii, to ostatecznie nic innego jak zderzenie kartezjańskiej koncepcji podmiotu z koncepcją dialogiczną. Komparatystyka tradycyjna – z racji dominującej od początków istnienia dyscypliny orientacji etnocentrycznej⁴⁰ – opiera się na uniwersalizmie poznania czy też monologowości myślenia (rezultatem tego chociażby kosmopolityczna idea „literatury światowej”, *Weltliteratur*, znany pomysł Goethego z roku 1827). Niezależnie od rozmaitych szkół oraz nurtów badawczych pojawiających się w XX wieku, ten rodzaj komparatystyki kontynuuje tradycje pozytywistyczne, stanowi przejaw etnoliteraturoznawstwa, ma z dzisiejszego punktu widzenia postać autorytarną (Armando Gnisci określa go wprost mianem „koncepcji imperialistycznej”⁴¹). Komparatystyka kulturowa z kolei próbuje zarzucić fundamentalistyczne ujęcie literatury i kultury⁴², formułować cele badawcze z innej perspektywy, w optyce dialogowości. Rzecz tu charakterystyczna, iż nowa komparatystyka, która refleksją obejmuje kwestie różnic kulturowych rozpatrywane zarówno w wymiarze językowym, jak i pozajęzykowym, wiąże Bachtinowską dialogowość z kategorią innego/inności⁴³, z perspektywą postkolonialną. Mówiąc lapidarnie, pierwszy rodzaj komparatystyki opiera się na „wykluczeniu”, drugi – jeśli podjąć formułę Tötösy de Zepetneka – na „włączeniu Innego”⁴⁴.

Inny/inność w horyzoncie komparatystyki – podobnie jak w nowych (inter)dyscyplinach: krytyce postkolonialnej, feministycznej, mniejszościowej – odnosi się do wszystkiego, co partykularne, lokalne, poddawane dyskrymi-

⁴⁰ Jednym z pierwszych tego przykładów była książka Josepha Texte’a *Jean-Jacques Rousseau et les origines du cosmopolitisme littéraire. Etude sur les relations littéraires de la France et de l’Angleterre au XVIIIème siècle* (Paris 1895).

⁴¹ A. Gnisci, *La Littérature comparée comme discipline de décolonisation...*, s. 67. W konsekwencji, jak zauważa Włodzimierz Bolecki: „W badaniach literackich postkolonializm w pewnym sensie konkuruje z tradycyjną komparatystyką” (W. Bolecki, *Myśli różne o postkolonializmie. Wstęp do tekstów nie napisanych*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 11).

⁴² Zob. m.in. tom zbiorowy *Comparare i comparatismi. La comparatistica letteraria oggi in Europa e nel mondo*, red. A. Gnisci, F. Sinopoli, Rome 1995.

⁴³ W takiej zresztą perspektywie interpretował propozycje Bachtinowskie Tzvetan Todorov (*Bakhtine et l’altérité*, „Poétique” 1979, nr 40). Zob. m.in. *Bakhtin and Otherness*, red. R.F. Barsky, M. Holquist (numer specjalny „Social Discourse: Research Papers in Comparative Literature” 1990, Vol. 3, nr 1–2).

⁴⁴ S. Tötösy de Zepetnek, *Nova Literatura Porównawcza...*, s. 351. Podkreśl. moje – A.H. (zob. S. Tötösy de Zepetnek, *A New Comparative Literature...*, s. 15).

nacji, uznawane w obrębie dotychczasowych hierarchii za mało wartościowe, odrębne, marginalizowane bądź eliminowane w dyskursie oficjalnym, a co ma określony związek z literaturą. Dzisiejszy komparatysta, wychodząc z założenia, iż „rzeczywista zdolność bycia świadomym opiera się na inności”⁴⁵, zafascynowany jest „peryferyjnością” zjawisk kulturowych, co rodzi nie tylko odwieczną potrzebę porównywania i konfrontowania (kierowanie się niepisana zasadą *comparare necesse est*), ale też współuczestniczenia, zaangażowania, odpowiedzialności. Zdaniem Yves’a Chevrela, autora książki *La littérature comparée*: „czytanie to identyfikowanie innego”⁴⁶, „spotkanie z innym”⁴⁷, czyli mierzenie się komparatysty z iluzjami literackimi na temat tego, co obce, poznawanie różnic kulturowych, wiążące się z poszanowaniem owych różnic. Rozumienie tożsamości kulturowej, by powtórzyć, nie ma już dzisiaj w sytuacji nowej komparatystyki żadnego związku z fundamentalistycznymi roszczeniami (przynajmniej w oficjalnych deklaracjach...), staje się rezultatem myślenia w szerokim tego słowa znaczeniu „postkolonialnego”, dociekaniach myślenia według etyki dialogowości. Jedną z prób ujęcia nowoczesnej komparatystyki w takiej właśnie optyce jest koncepcja Joli Škulj, zaprezentowana w trakcie XIV Kongresu AILC (Université d’Alberta, 1994)⁴⁸. Jak przekonuje Škulj, Bachtinowskie propozycje są doskonałym punktem wyjścia w aktualnych dociekaniach komparatystycznych w momencie uznania komparatystyki za studia nad tożsamością kulturową.

Konkludując: nowoczesną komparatystykę warto rozumieć nie tylko jako wciąż rozszerzany obszar zagadnień i nieograniczoną ekspansję, lecz jako rezultat myślenia, które umożliwi w dzisiejszym świecie – jeśli przystać na metaforę Armanda Gnisci – „«dekolonizację nas samych»”⁴⁹. Komparatysta, by sparafrazować Bachtina, ma świadomość całkowicie zdialogowaną; nieustannie skierowana na zewnątrz, bada w napięciu siebie, kogoś drugiego, trzeciego. Poza tym żywym obcowaniem z sobą i z innymi, komparatysta jakby nie istnieje... Dialogowość w komparatystyce kulturowej stanowi przede wszystkim formę rozumienia, ucieczkę od dialektyki i wpływologii, jeden ze sposobów otwarcia na innego (oznacza zatem w perspektywie epistemologii obecność inności w dyskursie, nieuniknioną polaryzację rozmaitych świadomości, wrażliwość postkolonialną itp.). Trudno przy tym nie zauważyć, iż *mo-*

⁴⁵ M. Holquist, *Dialogism: Bakhtin and His World...*, s. 18.

⁴⁶ Y. Chevrel, *La littérature comparée*, Paris 1989, s. 27.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 8. Zob. także: A. Gnisci, *La Littérature comparée comme discipline de décolonisation...*, s. 68, 69, 70, 73; S. Tötösy de Zepetnek, *Nowa Literatura Porównawcza...*, s. 373. (zob. S. Tötösy de Zepetnek, *A New Comparative Literature...*, s. 30); M. Delaperrière, *Komparatystyka jako odkrywanie inności* [w:] *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie*, Radziejowice, 6–8 lutego 1997 r., red. A. Nowicka-Jeżowa, Izabelin 1998, s. 75 i n.

⁴⁸ Zob. J. Škulj, *Comparative Literature and Cultural Identity...*

⁴⁹ A. Gnisci, *La Littérature comparée comme discipline de décolonisation...*, s. 71. Gnisci stawia przed nowoczesną komparatystyką trzy zadania: pierwsze związane jest z procesami dekolonizacji kulturowej, drugie – z fenomenem przekładu, trzecie – z porównywaniem rozmaitych kultur poprzez tradycje literackie.

dus dialogicznego myślenia, prowokując „odkrywanie Innego, dialog z nim i z samym sobą”⁵⁰, wiąże w jakiejś mierze projekty badań komparatystycznych z hermeneutyką⁵¹ (niezależnie zresztą od tego, czy łączy się je z tradycyjnie pojmowanymi badaniami nad stereotypami kulturowymi, z tzw. imagologią, czy też z perspektywą studiów postkolonialnych⁵²).

DIALOGISM AND COMPARATIVE LITERATURE

The article concerns the current situation of the discipline of comparative literature, particularly the question of dialogue/dialogism and comparative literary studies. A general discussion on dialogue and dialogism (with special reference to Mikhail Bakhtin's theory discussed by Julia Kristeva and also by others such as Paul de Man, Jola Škulj, Michael Holquist) leads to the conclusion that these concepts are crucial to the comparative literature at the time of the “cultural turn”. Finally, the author distinguishes two types of comparative studies: “traditional” comparative literature and “new” comparative literature (cultural comparatism). In the field of “traditional” comparative literature the dialogism is considered as a problem of intertextuality in its most literal sense, whereas in the field of cultural comparatism it is understood as a pragmatically oriented theory of knowledge.

⁵⁰ D.-H. Pageaux, *Littérature comparée et comparaisons*, „Revue de Littérature Comparée” 1998, nr 3, s. 307.

⁵¹ Zob. T. Bilczewski, *Hermeneutyczny wymiar komparatystyki literackiej*, „Ruch Literacki” 2003, z. 6, s. 575–587; *idem*, „Czytać po wieży Babel”. *Komparatystyka – hermeneutyka – przykład* [w:] *Hermeneutyka i literatura – ku nowej koiné*, red. K. Kuczyńska-Koschany, M. Januszkiewicz, Poznań 2006, s. 95–111.

⁵² Zob. J.-M. Moura, *L’imagologie littéraire: tendances actuelles* [w:] *Perspectives comparatistes*, red. J. Bessière, D.-H. Pageaux, Paris 1999, s. 191.